

Małgorzata Pawlusiewicz

Piękna
nasza
Polska
cała!



CZYTANKA DLA KLASY CZWARTEJ
SZKÓŁ POLONIJNYCH

Spis treści

Rozdział 1 – Wrzesień

Pierwszy dzień szkoły – M. Pawlusiewicz	9
Ten okrutny wrzesień – M. Pawlusiewicz	13
Wrzesień 1939 rok – T. Kubiak	15
Król Maciuś Pierwszy – J. Korczak	19

Rozdział 2 – Październik

Morze, nasze morze (piosenka)	25
Królewna Bałtyku – E. Stadtmiller, opr. M. Pawlusiewicz	27
Mewa – T. Kubiak	28
Poznańskie koziołki – E. Stadtmiller, opr. M. Pawlusiewicz	33
Czarcia łapa – W. J. Śliwina, opr. M. Pawlusiewicz	39
O Bramce Kluszczańskiej – ze zbiorów R. Kuhnau	45
Legenda o Podhalu – W. Orkan, opr. M. Pawlusiewicz	51
We skole – E. Kowalczyk	54

Rozdział 3 – Listopad

Dlaczego ludzie odchodzą? – M. Pawlusiewicz	59
Dla tych, którzy odeszli – D. Gellnerowa	61
Wóz Drzymały – J. Weyssenhoff, opr. M. Pawlusiewicz	65
Mazurek Dąbrowskiego – J. Wybicki	68
Nie rzucaj ojczystej mowy – M. Przysławski	69
Ostatni mazur (piosenka)	71
Święto Dziękczynienia – Świat, Nowy York, opr. M. Pawlusiewicz	72
Za chlebem – H. Sienkiewicz, opr. M. Pawlusiewicz	73
Andrzejki – M. Pawlusiewicz	79

Rozdział 4 – Grudzień

Śnieżna kula – E. de Amicis, opr. M. Pawlusiewicz	83
Nasz kochany święty – M. Maliński, opr. M. Pawlusiewicz	91
Kto wymyślił choinki – K. I. Gałczyński	93
Zielona choinka (piosenka)	94
Wigilia 1777 roku – J. I. Kraszewski	97
Nie było miejsca w gospodzie – D. Donohue, opr. M. Pawlusiewicz	103

Rozdział 5 – Styczeń

Dziewczynka z zapalkami – H. Ch. Andersen, opr. M. Pawlusiewicz	107
Na Nowy Rok – M. Pawlusiewicz	112
Przebieranie – H. Szayerowa	115
Rekin – L. Tołstoj, opr. M. Pawlusiewicz	118
Spotkanie ze słońcem – H. Sienkiewicz	119

Rozdział 6 – Luty

Magia słów – <i>F. B. Torrasso, opr. M. Pawlusiewicz</i>	125
Walentynki i moja pierwsza miłość – <i>I. Landau, opr. M. Pawlusiewicz</i>	131
Rozmowa ze św. Walentym – <i>M. Pawlusiewicz</i>	134
Życzenie (piosenka)	135
Wojciech i Grzegorz – <i>W. Michalski</i>	136
Pies – <i>Opowiadanie z dawnych lat, opr. M. Pawlusiewicz</i>	137
Niedbały robi dwa razy – <i>W. Michalski</i>	141

Rozdział 7 – Marzec

Przesławna Akademia Krakowska – <i>Opow. hist., opr. M. Pawlusiewicz</i>	149
Na Wawel, na Wawel (piosenka)	151
I kto by pomyślał – <i>J. Parandowski, opr. M. Pawlusiewicz</i>	155
Mikołaj Kopernik – <i>W. Badalska</i>	157
Dobry nos pana Jana – <i>M. Kędzierzyna, opr. M. Pawlusiewicz</i>	160
Kopciuszek – <i>opr. M. Pawlak</i>	167
Teatr – <i>M. Głogowski</i>	170

Rozdział 8 – Kwiecień

Dziewczyna z kraju na niby – <i>A. Lindgren, opr. M. Pawlusiewicz</i>	176
Za Jezusem – <i>Z. Kołodziej</i>	180
Śmigus-dyngus – <i>Z. Kołodziej</i>	186
Mały Henio – <i>M. Jaworczakowa, opr. M. Pawlusiewicz</i>	188

Rozdział 9 – Maj

3 maja 1791 – <i>M. Dąbrowska</i>	195
Mamo, nigdy cię nie zawiodę – <i>A. Kowalska, opr. M. Pawlusiewicz</i>	198
Przed pomnikiem wielkiego człowieka – <i>E. Szelburg-Zarembina</i>	200
Test opanowania słownictwa i wiedzy o Polsce –	201

Andrzejki

M. Pawlusiewicz



amo, będziemy mieli w szkole andrzejki! – zawołała z radością Justyna. Pani zapowiedziała nam, że w przyszłą sobotę poświęcimy jedną lekcję na wróżby i zabawy. Każdy z nas ma jednak dowiedzieć się w domu, jakie popularne wróżby andrzejkowe są znane rodzicom.

– Czy mogłabyś mi pomóc?

– Wiesz kochanie, prawdę mówiąc, oprócz lania wosku i zabawy z ustawianiem butów za próg, nic innego nie pamiętam. Pójdziemy jutro do cioci Basi, to stara harcerka, zna wróżb i zabaw bez liku.

Po południu pojechaliśmy do cioci Basi i akurat zastałyśmy ją przy pieczeniu ciastek – niespodzianek na zbiórkę harcerską.

– Jak dobrze, że przyszedł! – zawołała ciocia, widząc mnie w progu domu.

Pomożesz mi włożyć karteczki do ciastek!

– A mogę przeczytać chociaż kilka?

– Czytaj kochanie!

Przebiegłam wzrokiem:

– *Uważaj, możesz dostać dwóję z matematyki!*,

– *Idź do dentysty!*

– *Zepsujesz kran w łazience!*

– *Nie szukaj dziury w całym, sama się znajdzie!*

– *Będziesz piękna i bogata!*

Ale fajne! – pomyślałam.

– Ciociu – zdradź jeszcze kilka innych wróżb i zabaw andrzejkowych.

– Bardzo chętnie podzielę się z tobą. W ten sposób tradycje i zwyczaje będą ciągle żywe.

Wieczór andrzejkowy 29 listopada w Polsce był, Justynko, wieczorem wróżb dziewczynek. Chłopcy mieli swój wieczór wcześniej – 24 listopada. Były to katarzynki. Święty Andrzej i święta Katarzyna byli rodzeństwem, stąd Andrzej opiekuje się dziewczynkami, a Katarzyna – chłopcami.

– Dziadek opowiadał mi – mówiła ciocia, że jako młody chłopak ucinął gałązkę wiśni. Jeśli zakwitła do Świąt Bożego Narodzenia, był to znak, że niedługo przestanie być kawalerem. Kto chciał, by mu się przyśniła przyszła żona, wkładał wieczorem pod poduszkę spódnice. Mógł też zjeść solonego śledzia, a wtedy we śnie jego wymarzona miała mu podać szklankę wody. To był dobry znak na przyszłość.

W szkole możecie schować pod miskami: kwiatek, różaniec i pierścione. Jeśli dziewczyna znajdzie różaniec – będzie zakonnicą, jeśli kwiatek – starą panną, a jeśli pierścione, niebawem wyjdzie za mąż.

Pod miseczkę można włożyć inne przedmioty, charakterystyczne dla przyszłych zawodów: np. słuchawki lekarskie, grzebień, kredę do tablicy, pędzel, fotografie, igłę z nitką, śrubokręt, itd.

Możecie usiąść w kręgu. W środku kręgu położyć butelkę i puścić ją w wir. W tym momencie należy o czymś pomarzyć. Gdy butelka przestanie się obracać, szyjka



wskaże tego, komu najpierw spełnią się marzenia.

Do miski z wodą można też włożyć dwie płaskie świece. Jeśli się zejda, znaczy, że marzenia zostaną zrealizowane.

– Najbardziej popularne – Justynko – jest lanie wosku. Pobudza wyobraźnię, rodzi skojarzenia, ma dziwny, czarodziejski urok. Wystarczy stopić kilka świec na starej patelni lub w garnku, a potem przez uszko od klucza przelewać wosk do miednicy z wodą. Wosk natychmiast zastyga, tworząc przeróżne kształty. Wyjmuje się go z wody i umieszcza między źródłem światła, a ścianą. Z cienia odcytujemy, co on przedstawia i co może oznaczać dla danej osoby.

– Jak widzisz Justynko – tak niewiele potrzeba, by zorganizować sobie w klasie wspaniałą zabawę.

– Ciociu, a zabawa z lustrami?

– Nie, tego Justynko nie róbcie!

– Dlaczego?

– To nie jest zabawne, a poza tym musi to być północ.

– Robiłaś to ciociu?

– Tylko raz. Usiadłam w pokoju przed lustrem. Zapaliłam przed nim dwie świece. Odbijała się w lustrze nieskończona ilość świec. Trzeba je było policzyć, aby wiedzieć za ile lat wyjdzie się za męża. Kiedy doszłam do dwunastu, w lustrze zobaczyłam wykrzywiającą się twarz. Natychmiast uciekłam, budząc tatę i mamę. Spałam już z nimi do rana.

– Ale północ jest najbardziej czarodziejska – ciociu!

– Jeśli masz na tyle odwagi – spróbuj – powiedziała ciocia Basia.

1. ODPOWIEDZ NA PYTANIA:

- Czym jest wieczór andrzejkowy dla dziewcząt?
- Czym były dla chłopców "katarzynki"?
- Co to jest wróżba?
- Wybierz te, które chciałbyś wprowadzić w czasie andrzejkowej zabawy w klasie.
- Wymień osoby występujące w tym opowiadaniu.
- Czy kojarzą ci się te osoby z jakimś opowiadaniem w czytance klasy III?
- W czym pomocna była Justynce ciocia Basia i jej rada w opowiadaniu pt. "Czarodziejskie okulary" (w kl. III), a w czym w opowiadaniu, pt. "Andrzejki"?

2. Odszukaj w tekście czytanki andrzejkowe wróżby.



- Którą z wróżb odradzała Justynie ciocia Basia i dlaczego? Na czym miała ona polegać?

4. Czyje imieniny przypadają w podanych dniach? Zglądnij do polskiego kalendarza.

Listopad
30

An

Grudzień
6

Mi

Luty
14

Wa

5. Jakie tradycje związane są z tymi dniami?

walentynki

andrzejki

mikołajki

Dzień wróżb i zabaw to –

Dzień obdarowywania się
prezentami to –

Dzień zakochanych to –

Pamiętaj!

Nazwy obrzędów, zwyczajów, piszemy małą literą,
np. andrzejki, mikołajki, wianki, śmigus-dyngus, sobótka!
(ale o tym później...)

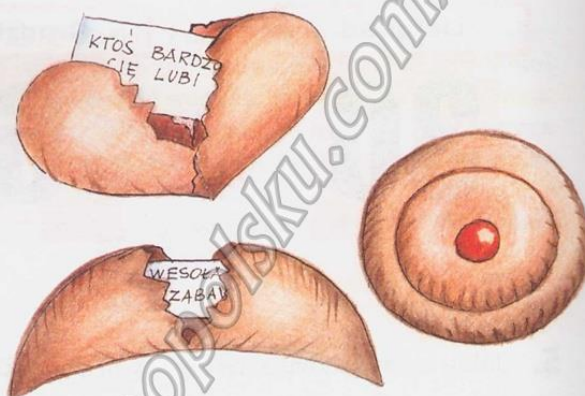


Wieczór andrzejkowy to wieczór wróżb, czarów i zabaw. W całej Polsce młodzi ludzie pragną, by spełniły się ich marzenia. Najczęściej spotykaną wróżbą jest lanie wosku i układanie butów za próg. Trzeba buty układać tak, by pięta przylegała do noska poprzedniego. Przesuwające się buty ku drzwiom, trzymają oczekujących w napięciu.

Zrób ciastka niespodzianki na andrzejkowy wieczór!

Wyrób kruche ciasto z przepisu mamy lub babci.
Rozwałkuj.
Wytnij nożem podwójne, ciekawe kształty, a po włożeniu karteczki z wróżbą, sklej ciasto.
Upiecz na złoty kolor.
Upředź wszystkich, że to ciastko z niespodzianką!

To warto zrobić!



TO WARTO WIEDZIEĆ

"Na świętego Andrzeja błyska pannom nadzieja".

Tak mówi stare polskie przysłowie, gdyż wigilia św. Andrzeja przypadająca 29 listopada to tradycyjny wieczór wróżb.

Dziewczęta usiłowały w tym dniu dowiedzieć się czegoś o swoim przyszłym losie.

Łączy się to z dawnymi wierzeniami, według których wtedy właśnie na ziemię przybywają duchy. Drugi raz taka okazja zdarza się w wigilię Bożego Narodzenia, gdy duchy ziemię opuszczają.

Święty Andrzej pomagał dziewczętom w odgadywaniu przyszłości, chłopcy zaś zbierali się na podobne wróżby w wigilię św. Katarzyny, 24 listopada. Katarzynki okazały się jednak mniej popularne od andrzejek.

Obecnie w wigilię św. Andrzeja wróżą sobie chłopcy i dziewczęta. Jest to wspaniała zabawa.

Niewiele trzeba, żeby zorganizować ją w klasie.

Rodzinne wróżby

Według reguł poważnej magii do tego rodzaju wróżby należałoby mieć kamienie szlachetne. Ale do naszej zabawy wystarczy przygotować garstkę kolorowych, szklanych koralików. Rozrzuć je na płaską powierzchnię. Następnie poproś dorosłego opiekuna o zapalenie świecy. Ustaw ją pośrodku rozsypanych koralików. Zgaś światło.

Teraz skoncentruj się i zamknij na chwilę oczy.

Po otwarciu powiek zapamiętaj kolor pierwszego koralika, na który padnie twój wzrok:

- zielony – spełnienie marzeń
- szary – smutek
- purpurowy – kłótnia
- żółty – zazdrość ci
- bezbarwny – szczęście
- czerwony – lubią cię
- czarny – pech
- niebieski – powodzenie

Magia słów

wg. Fernando Biancherio Torrasso
opr. M. Pawlusiewicz



awno, bardzo dawno temu, w dalekim królestwie król i królowa zadecydowali, że już czas wydać za mąż ich jedyną córkę królowną.

Wieść o tym rozeszła się po całej Europie.

Na zamek zaczęli zjeżdżać królewicze i rycerze, wieść bowiem głosiła, że nie tylko urodziwa, ale mądra i szlachetna to panna.

Pierwszy królewicz pojawił się już następnego dnia.

– Wpuście mnie! – krzyczał, gdy w bramie ukazała się guwernantka królowny. Kobieta zamknęła przed nim bramę.

Nie wiadomo dlaczego (ktoś nawet mówił, że to jakieś czary nie pozwalały otworzyć bramy pałacu), ale fakt pozostaje faktem, że konkurenci wracali do swoich krajów jeden po drugim.

– Czyżby królowna miała zostać starą panną? – głowili się wszyscy.

Piotr Albert, syn właścicielki wiejskiej gospody kochał się w królownie od dawna.

– Spróbuję – rzekł. Może ja będę tym szczęśliwcem?

Zanim udał się do pałacu, poprosił swoją prababcie, sławną wróżkę Korteżję o radę jak się zachować, by otworzyła się brama pałacu.

– Piotrze Albercie – rzekła wróżka do prawnuka.

– Nie przypisuj winy bramie. Wszyscy starający się o rękę królowny nie zostali przyjęci, gdyż nie wypowiedzieli trzech magicznych słów, których wymaga królowna.

Pochyliła się do niego i cichutko szepnęła mu kilka słów lekko się uśmiechając. Jego twarz pojaśniała z radości, ponieważ te słowa wcale nie były mu obce.

Piotr Albert zapukał do wrót pałacu. Ukazała się guwernantka.

– **Dzień dobry!** – kobieta popatrzyła na niego zdumiona, uśmiechnęła się, otworzyła wrota i pozwoliła mu wejść na dziedziniec pałacu.

– **Proszę**, abym mógł stanąć przed obliczem Jego Wysokości króla.

Kobieta uśmiechnęła się i poprowadziła go do właściwych drzwi.

– **Dziękuję** – rzekł guwernantce. Drzwi otworzyły się, a oczom młodzieńca ukazała się sala tronowa, gdzie król, królowa i królowna oczekiwali go z serdecznym uśmiechem.

Chociaż Piotr Albert był biedny, a jego rodzina skromnego pochodzenia, król i królowa ani przez chwilę nie zawahali się, by oddać mu rękę swojej córki.

Wróżka Korteżja nie pomyliła się.

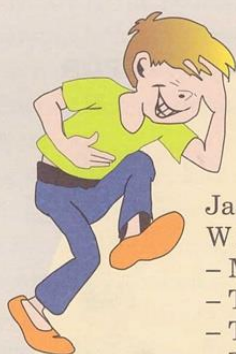
Bo nie tylko wróżki wiedzą to dobrze,
że..

*"Choć sercem rządzą nierzadko
złoto i drogie kamienie,
lecz słówko uprzejme i gładkie
w większej jest mocy i cenie."*





Pani uczyła nas pisać opowiadanie:
Na początku musi być wstęp.
Następnie powinniśmy rozwinąć temat.
W końcowej części musimy wymyślić zakończenie.
Zasady już znamy, ale skąd wziąć pomysł na to,
co będzie treścią opowiadania?
Pani ciągnęła dalej:
Należy wyteżyc swoją wyobraźnię.



Chyba pęknę ze śmiechu

Jasio z mamą przeglądają album ze zdjęciami.
W pewnej chwili Jaś pyta:

- Mamo, a kim jest ten młody, przystojny brunet?
- To twój tatuś, kilka dni po ślubie.
- To mój tatuś?
- To kim jest w takim razie ten gruby, łysy pan, który z nami mieszka?



- Mamo, gdzie byłaś jak ja się rodziłam?
- W szpitalu, córeczko.
- A tata?
- Jak zwykle w pracy.
- To nikogo nie było w domu, jak się pojawiłam na świecie?

- Gdzie się urodziłeś tatusiu?
- W Warszawie.
- A mama?
- W Poznaniu.
- Ja w Chicago. To naprawdę mieliśmy dużo szczęścia, żeśmy się wszyscy spotkali.